

25 czerwca. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Iz 61, 9-11) Plemię narodu mego będzie znane wśród narodów i między ludami ich potomstwo. Wszyscy, co ich zobaczą, uznają, że oni są szczepem błogosławionym Pana. Ogromnie się weselę w Panu, dusza moja raduje się w Bogu moim, bo mnie przyodział w szaty zbawienia, okrył mnie płaszczem sprawiedliwości, jak oblubieńca, który wkłada zawój, jak oblubienicę strojną w swe klejnoty. Zaiste, jak ziemia wydaje swe plony, jak ogród rozplenia swe zasiewy, tak Pan Bóg sprawi, że się rozpleni sprawiedliwość i chwała wobec wszystkich narodów.

(Iz 61, 9-11)

Plemię narodu mego będzie znane wśród narodów i między ludami ich potomstwo. Wszyscy, co ich zobaczą, uznają, że oni są szczepem błogosławionym Pana. Ogromnie się weselę w Panu, dusza moja raduje się w Bogu moim, bo mnie przyodział w szaty zbawienia, okrył mnie płaszczem sprawiedliwości, jak oblubieńca, który wkłada zawój, jak oblubienicę strojną w swe klejnoty. Zaiste, jak ziemia wydaje swe plony, jak ogród rozplenia swe zasiewy, tak Pan Bóg sprawi, że się rozpleni sprawiedliwość i chwała wobec wszystkich narodów.

(1 Sm 2, 1. 4-5, 6-7, 8abcd)

REFREN: *Całym swym sercem raduję się w Panu*

Raduje się me serce w Panu,
moc moja dzięki Panu się wznosi,
rozwarły się me usta na wrogów moich,
gdyż cieszyć się mogę Twoją pomocą.

Łuk mocarzy się łamie,
a słabi przepasują się mocą.
Za chleb najmują się syci, a głodni odpoczywają,
niepłodna rodzi siedmioro, a wędnie bogata w dzieci.

To Pan daje śmierć i życie,
w grób wtrąca i zeń wywodzi.
Pan uboży i wzbogaca,
poniża i wywyższa.

Z pyłu podnosi biedaka,
z barłogu dźwiga nędzarza,
by go wśród możnych posadzić,
by dać mu stolicę chwały.

(Łk 2, 19)

Błogosławiona jesteś, Panno Maryjo, zachowałeś słowa Boże i
rozważałeś je w sercu swoim.

(Łk 2, 41-51)

Rodzice Jezusa chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy
miał On lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy

wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukając Go. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: „Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie”. Lecz On im odpowiedział: „Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?” Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu.

Komentarz:

W żadnej z czterech Ewangelii nie zanotowano ani jednego słowa, wypowiedzianego przez św. Józefa. W Ewangelii Mateusza czytamy o rozterkach Józefa, kiedy zauważył, że jego dziewicza małżonka jest brzemienna. Postanowił sobie wtedy Józef rozłączyć się z Maryją bez oskarżania jej o cudzołóstwo, co automatycznie wystawiało na szwank jego własne dobre imię. Jak pamiętamy, sam Bóg zatroszczył się o to, ażeby Józef zrozumiał tajemnicę macierzyństwa Maryi. Ze względu na tamte rozterki św. Józef jest dziś patronem małżonków kuszonych do rozwodu.

Czytamy ponadto o św. Józefie, że opiekował się Maryją w dniach jej rozwiązania, że podjął ucieczkę do Egiptu, aby chronić Dzieciątka Jezus, że potem święta Rodzina wróciła do Nazaretu. Ponieważ zaś w Ewangeliach Pan Jezus raz nazywany jest cieślą, a kiedy indziej synem cieśli, można stąd wnosić, że to właśnie św. Józef wyuczył Pana Jezusa zawodu cieśli. Ponieważ w latach publicznej działalności Pana Jezusa postać św. Józefa już się nie pojawia, domyślamy się, że on wtedy już nie żył — i dlatego Józef jest uważany za patrona dobrej śmierci, bo podczas jego umierania obecne były te dwie najświętsze osoby, które każdy z nas chciałby mieć przy swojej śmierci, tzn. Jezus i Maryja. Oczywiście jest ponadto św. Józef patronem rodzin chrześcijańskich.

W dzisiejszej Ewangelii sama Matka Najświętsza nazywa Józefa ojcem Pana Jezusa: „Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie”. Toteż Kościół nazywa św. Józefa dziewiczym ojcem Syna Bożego. Spełniał on bowiem wszystkie obowiązki ojcowskie wobec Pana Jezusa, mimo że nie był fizycznie Jego ojcem.

Znamienne, że w odpowiedzi swojej Matce Pan Jezus mówi o tym Ojcu, który jest Jego Ojcem w całym tego słowa znaczeniu: „Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?”. Nie możemy mieć wątpliwości co do tego, że dziewicze ojcostwo św. Józefa było krystalicznym, chociaż tylko skończonym obrazem ojcostwa Ojca Przedwiecznego. Św. Józef jest przykładem dla wszystkich ojców, ażeby ich ojcostwo było jak najczystszym naśladowaniem tego jedyne­go naszego Ojca, który jest w niebie.

o. Jacek Salij OP